

Sygn. akt VII Ua 10/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk (spr.)

Sędziowie: SO Renata Gąsior

SO Agnieszka Stachurska

Protokolant: Paulina Soliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 r. w W.

sprawy z wniosku E. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z udziałem S. S.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 listopada 2015 roku sygn. akt VI U 3/15

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przeprowadzone w dniu 25 listopada 2015 r. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

SSO Renata Gąsior SSO Marcin Graczyk SSO Agnieszka Stachurska

Sygn. akt VII Ua 10/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt VI U 3/15 oddalił odwołanie E. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 25 listopada 2014 roku, znak: (...)/ZAS/2014 (wyrok k. 165).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I Instancji oparł na następującym stanie faktycznym:

Decyzją z dnia 25 listopada 2014 roku, znak: (...)/P/ZAS/2014 Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. odmówił E. S. prawa do zasiłku chorobowego za okres od 30 października 2014 roku do 30 listopada 2014 roku. W uzasadnieniu swego stanowiska organ rentowy wskazał, że z posiadanej dokumentacji wynika, że odwołująca została wezwana na badanie przez lekarza orzecznika ZUS na dzień 19 października 2014 roku. Mimo odbioru wezwania,

odwołująca nie stawiała się na badanie w wyznaczonym dniu. Zatem zaświadczenie lekarskie seria (...) wydane na okres od 1 października 2014 roku do 30 listopada 2014 roku utraciło ważność z dniem 29 października 2014 roku.

Odwołująca E. S. w dniu 5 grudnia 2014 roku wniosła odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie jej prawa do zasiłku chorobowego za sporny okres. W uzasadnieniu wskazała, iż na otrzymane wezwanie na badanie lekarskie odpowiedziała na piśmie wyjaśniając, iż nie może się stawić z powodu złego stanu zdrowia. Na skutek powikłań po operacji kręgosłupa ma bowiem problemy z chodzeniem oraz z dłuższym siedzeniem. Około godzinna jazda samochodem na badanie byłaby dla odwołującej zbyt dużym obciążeniem. Ze względu na problemy z chodzeniem, musiałaby wypożyczyć wózek inwalidzki, na co nie miała środków finansowych. Organ rentowy nie uwzględnił możliwości przeprowadzenia badania lekarskiego w miejscu zamieszkania odwołującej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniosł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ k.p.c. W uzasadnieniu powołał się na argumentację zawartą w uzasadnieniu decyzji.

Zainteresowany w sprawie S. S. w dniu 17 czerwca 2015 roku przychylił się do stanowiska reprezentowanego przez E. S..

E. S. w związku z chorobą otrzymała zaświadczenie lekarskie seria (...) o czasowej niezdolności do pracy w okresie od dnia 1 października 2014 roku do dnia 30 listopada 2014 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. powziął decyzję o kontroli zasadności zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy ubezpieczonej za okres od dnia 1 października 2014 roku do dnia 30 listopada 2014 roku. W celu przeprowadzenia kontroli, badanie przez lekarza orzecznika ZUS zostało wyznaczone na dzień 29 października 2014 roku.

Odwołująca skontaktowała się telefonicznie z pracownikiem organu rentowego E. K., informując o niemożności stawiennictwa na wyznaczonym terminie badania. Pracownik ZUS poinformował ją, iż konieczne jest sporządzenie wyjaśnień na piśmie i przesłanie ich wraz z zaświadczeniem lekarskim, potwierdzającym, że odwołująca nie może odbyć podróży do organu rentowego. Wobec czego w dniu 20 października 2014 roku za pośrednictwem poczty mailowej odwołująca wysłała do organu rentowego pismo, w którym poinformowała, że nie może stawić się na wyznaczony termin badania z uwagi na zły stan zdrowia. Wskazała, iż w grudniu 2013 roku miała operację na kręgosłup i na skutek powikłań pooperacyjnych ma problemy z chodzeniem. Wyjaśniła także, że ma także problemy z dłuższym siedzeniem, dlatego godzinna jazda samochodem na badanie byłaby dla niej zbyt dużym obciążeniem. Do pisma odwołująca załączyła wyniki badania rezonansem magnetycznym z czerwca i sierpnia 2014 roku.

Po wysłaniu wiadomości mailowej odwołująca ponownie zatelefonowała do E. K., upewniając się czy pismo do niej dotarło. Uzyskała odpowiedź twierdzącą, E. K. wskazała, że „maile doszły i są czytelne”. E. K. nie analizowała przesłanych wyników badań, nie należy to bowiem do zakresu jej obowiązków. Nie mogła wiedzieć, czy przesłane dokumenty są wystarczające do przeprowadzenia badania w miejscu zamieszkania odwołującej.

Pismo odwołującej wraz z wynikami badań przedłożono lekarzowi orzecznikowi - J. K., która w opinii lekarskiej z dnia 18 listopada 2014 roku wskazała, iż na podstawie nadesłanej dokumentacji nie można stwierdzić, że ubezpieczona była niezdolna do podróży do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z zaświadczenia wystawionego przez lekarza leczącego wynika bowiem, że ubezpieczona może chodzić. Zaś z załączonych do wniosku wyników badań (z czerwca i sierpnia 2014 roku) wynika jedynie, że u odwołującej wystąpiły wielopoziomowe zmiany dyskopatyczne, co nie oznacza, że powodują one niemożliwość dotarcia do organu rentowego. Z przedstawionej dokumentacji nie wynika, aby odwołująca była osobą niechodzącą.

W oparciu o opinię lekarską wydaną przez lekarza orzecznika ZUS, organ rentowy w dniu 25 listopada 2014 roku wydał decyzję, odmawiającą E. S. prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 30 października 2014 roku do dnia 30 listopada 2014 roku.

W dniu 28 listopada 2014 roku odwołująca otrzymała kolejne zwolnienie lekarskie na okres od dnia 1 grudnia 2014 roku do dnia 31 stycznia 2015 roku. Organ rentowy podjął decyzję o kontroli zasadności wystawionego zaświadczenia lekarskiego, wzywając odwołującą na termin badania wyznaczony na dzień 2 stycznia 2015 roku. Po otrzymaniu wezwania E. S. wysłała do organu rentowego pismo, w którym wyjaśniła, iż z powodu złego stanu zdrowia nie może stawić się na wyznaczonym terminie badania, jednocześnie wnosząc o przeprowadzenie badania w miejscu zamieszkania. Odwołująca do wniosku załączyła aktualną dokumentację medyczną (nie tylko wyniki badań z czerwca i sierpnia, ale także z listopada 2014 roku).

Dodatkowo na wyznaczonym terminie badania w dniu 2 stycznia 2014 roku stawił się S. S., który wyjaśnił w jakiej sytuacji zdrowotnej znajduje się odwołująca i dlaczego nie może stawić się na wezwanie. Organ rentowy podjął decyzję o przeprowadzeniu badania w miejscu zamieszkania odwołującej. Po jego przeprowadzeniu uznał, iż odwołująca była niezdolna do pracy w okresie od dnia 1 grudnia 2014 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku i przyznał jej z tego tytułu zasiłek chorobowy.

Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego neurochirurga, celem ustalenia czy stan zdrowia odwołującej umożliwiał stawiennictwo na badaniu przez lekarza orzecznika w dniu 29 października 2014 roku oraz celem ustalenia czy odwołująca była niezdolna do pracy w okresie od dnia 30 października 2014 roku do dnia 30 listopada 2014 roku.

Biegły sądowy z zakresu neurochirurgii w opinii z dnia 14 lipca 2015 roku wydanej po przeprowadzeniu badania odwołującej, zapoznaniu się z aktami sprawy i dokumentacją lekarską stwierdził, iż na podstawie obecnego badania neurologicznego nie można wyciągnąć wniosków o stanie zdrowia E. S. w dniu 29 października 2014 roku. Argument, że odwołująca przebyła odległy w czasie zabieg operacyjny nie świadczy o tym, że miała ona dolegliwości bólowe, uniemożliwiające stawienie się w ZUS na badanie przez lekarza orzecznika i po tym dniu była nadal niezdolna do pracy. Istnienie cech choroby zwyrodnieniowej w obrazie (...) nie jest żadnym dowodem na istnienie lub brak niezdolności do pracy. Decydujący jest bowiem stan kliniczny. Lekarz orzecznik ZUS wskazał, iż zaświadczenie lekarskie wystawione przez neurochirurga w okresie ponad dwóch miesięcy później od zakwestionowanego zwolnienia lekarskiego nie może być brane pod uwagę ze względu na odległy okres od dnia 29 października 2014 roku. Choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa charakteryzuje się bowiem zmiennym przebiegiem klinicznym, z okresami zaostrzeń i zmniejszeniem dolegliwości. Taki przebieg choroby dotyczy zarówno pacjentów, którzy byli operowani oraz tych, którzy nie zostali poddani leczeniu operacyjnemu. Zdarzają się sytuacje, że nasilenie bólu jest bardzo duże, pacjent ma silnie wyrażony zespół korzeniowy, uniemożliwiający poruszenie się. Pacjenci wówczas szukają pomocy lekarskiej i są w stanie okazać odpowiednią dokumentację.

Biegła sądowa wskazała, iż odwołująca otrzymała zwolnienie lekarskie z adnotacją, że „może chodzić” i nie dostarczyła żadnej dokumentacji medycznej potwierdzającej zły stan kliniczny, uniemożliwiający zgłoszenie się do orzecznika ZUS w dniu 29 października 2014 roku lub też z okresu sprzed kilku dni, bądź po tej dacie. Wobec czego zdaniem biegłej brak jest podstaw do stwierdzenia, że odwołująca w dniu 29 października 2014 roku była niezdolna do stawienia się na badanie przez lekarza orzecznika oraz, że w okresie od dnia 30 października 2014 roku do dnia 30 listopada 2014 roku była niezdolna do pracy.

Powyższy stan faktyczny w sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań odwołującej E. S., zainteresowanego S. S., świadków E. K., J. K., a także na podstawie dokumentów złożonych przez strony do akt przedmiotowej sprawy, wydanej w sprawie opinii biegłego oraz oświadczeń stron co do okoliczności bezspornych.

Zgodnie z uzasadnieniem Sądu I Instancji, zeznania świadka J. K. były całkowicie wiarygodne. Natomiast zeznania świadka E. K. posłużyły Sądowi Rejonowemu za podstawę ustaleń faktycznych jedynie w zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Świadek w ocenie Sądu Rejonowego nie była bowiem zorientowana w sprawie i nie kojarzyła sprawy odwołującej. Mogła się odnieść jedynie ogólnie do kwestii usprawiedliwiania nieobecności na wyznaczonych terminach badań i w tym zakresie jej zeznania były dla Sądu I Instancji wiarygodne.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom odwołującej E. S. w zakresie w jakim wskazywała, iż pisma, które składała w organie rentowym odnośnie niemożności stawiennictwa na badaniu w dniu 29 października 2014 roku oraz na badaniu w dniu 2 stycznia 2015 roku były identyczne. Z analizy powołanych pism, zdaniem Sądu Rejonowego, wynika bowiem jednoznacznie, iż do pisma dotyczącego badania z dnia 29 października 2014 roku odwołująca dołączyła jedynie wyniki badań z czerwca i sierpnia 2014 roku, zaś pismo dotyczące badania z dnia 2 stycznia 2015 roku zostało dodatkowo uzupełnione o wyniki badań z listopada 2014 roku. Zatem w zasadniczym zakresie pisma różnią się od siebie. Z zeznań świadka J. Z. Głównego lekarza orzecznika ZUS wynika, że każdy przypadek kontroli zasadności zaświadczenia lekarskiego analizowany jest odrębnie. Nie bierze się pod uwagę dokumentacji medycznej zawartej w aktach rentowych ubezpieczonego, a jedynie dokumentację załączoną do wniosku oraz wyniki badania lekarza orzecznika.

Sąd I Instancji swoje rozstrzygnięcie oparł dodatkowo na rzetelnych i przekonywujących opiniach biegłego sądowego specjalisty z zakresu neurochirurgii A. M.. Sąd ocenił opinie jako jasne, spójne i logiczne. Zdaniem Sądu Rejonowego, biegły sądowy przekonywująco i szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko zawarte w opiniach, jak również odniósł się do przedłożonej dokumentacji medycznej, a zatem brak jest jakichkolwiek podstaw, by opiniom odmówić mocy dowodowej.

W trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym odwołująca zgłaszała zastrzeżenia do opinii biegłego, powołując się na swój zły stan zdrowia, a także wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych z zakresu neurochirurgii. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o innego biegłego albowiem istotne okoliczności sprawy, zdaniem tegoż Sądu, zostały już wyjaśnione. Nie można bowiem skutecznie wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego jedynie na tej podstawie, że dotychczasowa opinia jest niekorzystna dla strony. Stanowisko to jest uzasadnione utrwalonym już orzecnictwem sądowym. Sąd Rejonowy wskazał przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 sierpnia 2011 roku (I ACa 316/11 LEX nr 1095795) zgodnie z którym, niedopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego jest prawidłowe w sytuacji, jeżeli opinia nie odpowiada oczekiwaniom strony i nie zgłasza ona żadnych merytorycznych uwag do opinii. Samo stwierdzenie strony, że się z nią nie zgadza, nie oznacza, że opinia jest wadliwa. Sąd Rejonowy powołał się również na tezę z wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2009 roku (V ACa 139/09 LEX nr 551993) zgodnie z którą, o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem. W przedmiotowej sprawie przekonanie odwołującej o słuszności swoich racji wynika jedynie z jej subiektywnego przekonania nie popartego żadnymi dowodami. Sąd Rejonowy uznał, iż opiniom złożonym w przedmiotowej sprawie przez biegłego sądowego nie można niczego zarzucić, dlatego oceniając je jako prawidłowe i wiarygodne, Sąd I Instancji na ich podstawie dokonał ustaleń faktycznych.

Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody z dokumentów Sąd Rejonowy ocenił jako w pełni wiarygodne. Na żadnym etapie rozpoznawania sprawy w pierwszej instancji strony postępowania nie zakwestionowały jakiegokolwiek dowodu, nie podniosły jego nieautentyczności lub niezgodności ze stanem rzeczywistym. Sąd Rejonowy uznał zatem, że były one nie tylko spójne wewnętrznie, ale i korespondowały ze sobą, tworząc logiczną całość, dlatego też stanowiły podstawę ustalonego przez Sąd I Instancji stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Zainteresowany w sprawie S. S. w dniu 17 czerwca 2015 roku przychylił się do stanowiska reprezentowanego przez E. S..

Sąd Rejonowy w dniu 25 listopada 2015 roku wydał wyrok oddalający odwołanie.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła odwołująca E. S., zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych - poprzez uwzględnienie treści i wniosków z opinii biegłej z zakresu neurochirurgii mimo niewyjaśnienia przez nią zastrzeżeń zgłoszonych do opinii oraz nieuwzględnienie w treści opinii danych medycznych zawartych w treści rezonansu magnetycznego, uznając opinię za jasną, spójną i logiczną podczas gdy nie spełnia ona tych kryteriów,
2. naruszenie art. 328 K.p.c. - poprzez niedostateczne wyjaśnienie dlaczego Sąd Rejonowy przyjął wyjaśnienia zawarte w opinii biegłej kiedy nie zostały uwzględnionej w opinii wszelkie dane medyczne dostępne biegłej, co skutkowało brakiem istnienia pełnowartościowej opinii w sprawie, jak również dlaczego nie dał wiary Ubezpieczonej w zakresie jej zeznań co do stanu zdrowia,
3. naruszenie art. 241 K.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego w postaci dostatecznego wyjaśnienia zastrzeżeń do opinii biegłej i nie dopuszczenia dowodu z powołania kolejnego biegłego z zakresu neurochirurgii wobec konieczności dokonania ustaleń co do stanu zdrowia Ubezpieczonej i wyjaśnienia rozbieżności w opinii biegłej a rzeczywistym stanem zdrowia Ubezpieczonej,
4. naruszenie art. 233 § 1 K.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów oraz logicznego wnioskowania z uwzględnieniem doświadczenia życiowego, z uwagi na brak wyjaśnienia dlaczego zdaniem Sądu Rejonowego Ubezpieczona była zdolna do stawienia się na wyznaczone badanie i była zdolna do pracy, przy uwzględnieniu faktu, że w dniu 19 stycznia 2015 r. Ubezpieczona - zdaniem ZUS - już na pewno była niezdolna do pracy i kolejne zaświadczenie lekarskie zostało uznane za prawidłowe.

W zakresie zarzutów Apelacji, odwołująca wnosi z uwagi na nieuwzględnienie wniosków dowodowych o dopuszczenie:

1. dowodu z dokumentów w postaci Opinii medycznej dotyczącej pacjentki E. S. z dnia 23 grudnia 2015 roku wydanej przez dr n. med. A. N. specjalisty neurochirurga, pod którego opieką znajduje się Ubezpieczona – okoliczność informacji o stanie zdrowia Ubezpieczonej od dnia operacji, tj. dnia 17 grudnia 2013 roku do dnia dzisiejszego,
2. dowodu z opinii biegłego neurochirurga – na okoliczność stanu zdrowia pacjentki w listopadzie – grudniu 2014 roku, który w swojej opinii między innymi odnie się do zastrzeżeń formułowanych przez ubezpieczoną do opinii znajdującej się w aktach sprawy i objaśni stan zdrowia Ubezpieczonej również na podstawie zapisów rezonansu magnetycznego.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie o przyznaniu zasiłku chorobowego za okres od 30 listopada do 30 grudnia 2014 roku.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że nie sposób się zgodzić z uzasadnieniem Sądu Rejonowego, jak również przeprowadzonymi ustaleniami faktycznymi w sprawie.

Ubezpieczona wskazała, że biegła ignorowała fakt choroby w okresie od 27 czerwca 2014 roku do 14 stycznia 2015 roku, tj. zapalenia tkanki miękkiej przy kręgosłupie, czyli kości i dysku okolicy operowanej kręgosłupa, ponadto zdaniem Ubezpieczonej, biegła zignorowała badania rezonansem magnetycznym z kontrastem. Podniosła również, że nie jest prawdą, aby Pani E. K. informowała o konieczności dostarczenia zaświadczenia od lekarza o nie możliwości stawienia się na badaniu. Kolejną kwestią, którą Ubezpieczona podniosła w uzasadnieniu apelacji jest to, że zdaniem biegłej, skoro lekarz na zwolnieniu lekarskim zaznaczył „chory może chodzić” to znaczy, że może również jeździć i chodzić bez ograniczenia. Odwołująca przytoczyła, że zgodnie z wyrokiem z 12 listopada 2002 roku, sygn.. akt III AUa 3189/01, Pr. Pracy 2003/10/43 Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, że adnotacja na zwolnieniu lekarskim o treści „pacjent może chodzić” nie usprawiedliwia w żadnym przypadku wykonywania pracy przez pracownika, którego taki zapis dotyczy. Zapis „chory może chodzić” nie może być interpretowany dowolnie rozszerzająco z punktu widzenia pracownika. Chory, który może chodzić, jest uprawniony do wykonywania czynności życia codziennego, takich jak np. poruszanie się po mieszkaniu lub w jego obrębie czy wyjście po zakupy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja odwołującej skutkowałą uchycieniem zaskarżonego wyroku, zniesieniem postępowania przed Sądem Rejonowym w dniu 25 listopada 2015 r.

i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych celem ponownego rozpoznania pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy uznał apelację odwołującej za zasadną w takim zakresie w jakim zmierza ona do uchycienia zaskarżonego wyroku, jednakże z innych względów niż podniesione w apelacji. Postępowanie prowadzone przed Sądem Rejonowym dotknięte było nieważnością określoną w art. 379 pkt 5 k.p.c. Stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Okoliczności powodujące nieważność postępowania Sąd bierze pod uwagę w każdym stanie sprawy z urzędu, dokonuje zatem także badania, czy strona nie została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Powyższe oznacza, że przed przystąpieniem do oceny trafności zaskarżonego wyroku przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji oraz obowiązujących przepisów prawa materialnego za każdym razem sąd odwoławczy jest zobligowany w pierwszej kolejności z urzędu zbadać, czy w sprawie miały miejsce takie okoliczności, których zaistnienie musiało skutkować przyjęciem, że zachodzą przesłanki określone w art. 379 k.p.c., a świadczące o nieważności postępowania. W myśl art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi wówczas gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Orzecznictwo, jak i doktryna prawnicza są zgodne co do tego, że nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, przy czym nie chodzi o jakiegokolwiek uchybienie procesowe, lecz tylko takie, w rezultacie którego następuje - niezależnie od wyniku procesu - rzeczywiste uszczuplenie praw strony poprzez pozbawienie jej możliwości przeciwstawienia stanowisku przeciwnika procesowego własnych - formalnych i merytorycznych zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., II UK 101/10, Lex nr 661547 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 maja 2010 r., I ACa 181/10, OSAB 2010/2/3).

Prezentowane wielokrotnie w judykaturze Sądu Najwyższego, iż nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce jedynie wówczas, gdy w następstwie naruszenia przez Sąd przepisów postępowania strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania, w szczególności zaprezentowania przed Sądem swoich racji - przedstawienia swoich twierdzeń faktycznych, zgłoszenia dowodów na ich poparcie, odniesienia się do argumentów i dowodów prezentowanych przez stronę przeciwną, odniesienia się do przeprowadzonych już przez Sąd dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2002 r., I PKN 400/2001, OSNP 2004/9 poz. 152, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, Nr 3, poz. 66). Naruszeniem prawa do obrony są zatem jedynie takie uchybienia procesowe popełnione przez Sąd, które w praktyce uniemożliwiają stronie podjęcie stosownej obrony, co w niniejszej sprawie miało miejsca. Nie doręczenie opinii biegłego sądowego i brak możliwości odniesienia się do jej treści przed zamknięciem rozprawy są uchybieniami, które skutkują pozbawieniem możliwości obronnych praw przez strony. Mając na uwadze powyższe wskazania natury teoretycznej Sąd Okręgowy uznał, że w analizowanym przypadku zaistniała taka sytuacja wpisująca się w dyspozycję art. 379 pkt 5 k.p.c.

Podjmując to zagadnienie w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy doszedł zaś do konstatacji, iż zaistniała w tym postępowaniu podstawa do stwierdzenia nieważności statuowana w art. 379 pkt 5 k.p.c., co z kolei na mocy art. 386 § 2 k.p.c. musiało bezwzględnie skutkować wydaniem przez Sąd II instancji orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, bez potrzeby wnikanania w meritum zaskarżonego wyroku.

Z uwagi na stwierdzoną nieważność postępowania, bezprzedmiotowym stało się więc tym samym dokonywanie oceny zasadności ogółu zarzutów podniesionych w apelacji przez pozwaną E. S.. Zaistniała w sprawie nieważność

postępowania przesądzała bowiem samoistnie o kierunku rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, stąd rozpoznanie sprawy w postępowaniu drugoinstancyjnym należało ograniczyć do analizy tego jedynie zagadnienia.

W razie stwierdzenia nieważności postępowania Sąd II instancji uchyła zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.). Z powyższych przyczyn, w ocenie Sądu Okręgowego konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych celem ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Dodać należy, że przedmiotem postępowania było to czy odwołującej E. S. przysługuje zasiłek chorobowy w okresie od 30 listopada do 30 grudnia 2014 roku. Sąd I instancji skupił się w głównej mierze na kwestii, czy odwołująca mogła stawić się na badanie przed komisją lekarską. Na tę okoliczność Sąd dopuścił między innymi dowód z opinii biegłych. Opinia ta była uzupełniana, poprawiana, zadawane były także pytania do biegłego. Skutkowało to tym, że w dzień po ogłoszeniu wyroku, to jest w dniu 26 listopada 2015 roku do akt sprawy wpłynęła kolejna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii. W dniu zamknięcia sprawy materiał dowodowy nie był pełen.

Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu będzie mieć na uwadze, że przedmiotem sprawy jest prawo do zasiłku chorobowego, a nie to czy można było usprawiedliwić nieobecność przed komisją lekarską. Odwołująca usprawiedliwiła swoją nieobecność, wobec czego Zakład Ubezpieczeń Społecznych działając na podstawie przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego i kierując się zasadą budowania zaufania obywateli do państwa prawa powinien umożliwić wykonanie odwołującej tego badania, albo w innym terminie, albo w miejscu zamieszkania. Organ rentowy pomimo uzyskania informacji, że odwołująca nie może stawić się na tym badaniu nie z własnej winy wydał decyzję, która w ocenie Sądu II instancji została wydana przedwcześnie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy powinien dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego celem ustalenia, czy odwołująca się była niezdolna do pracy w spornym okresie. Tylko taki dowód pozwoli na merytoryczne rozpoznanie istoty sporu.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c., pozostawiając bez rozpoznania przedwczesne w tej sytuacji zarzuty sformułowane w apelacji przez pozwaną E. S.. Sąd Okręgowy uznał przy tym, że dopiero prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji będzie umożliwiało zbadanie zasadności przedstawionych w apelacji zarzutów.

SSO Renata Gąsior SSO Marcin Graczyk SSO Agnieszka Stachurska

ZARZĄDZENIE

(...)